

Żbikowska, Małgorzata

"Z dziejów stosunków
polsko-amerykańskich 1776-1944",
Marian M. Drozdowski, Warszawa 1982
: [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/3, 601-602

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zione. Wyraźnie zabrakło w książce miejsca na przedstawienie sytuacji autochtonicznej ludności.

K. S.

Jan Pachoński, *Generał Franciszek Paszkowski 1778—1856*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982, s. 304.

W serii biografii wydawanych przez MON ukazała się kolejna pozycja, tym razem poświęcona życiu i działalności gen. Franciszka Paszkowskiego. Postać generała zapisała się na trwałe w pamięci potomnych, przede wszystkim ze względu na jego związki z Tadeuszem Kościuszką. Sam jednak nie miał szczęścia do historyków: surowo osądzili go T. Korzon, Sz. Askenazy i W. Berent. Jedni wytykali mu brak zdolności wojskowych i odwagi, inni znajdując te cechy odkrywali mierność moralną. W osobie Pachońskiego znalazł wreszcie Paszkowski „swego” historyka. Dla wiarygodności obrazu życia i działalności generała autor przeprowadził imponującą swymi rozmiarami kwerendę w archiwaliach francuskich, włoskich, austriackich, sięgnął po dokumenty saskie i pruskie. Natomiast większość polskich archiwaliów, które mogłyby służyć biografii Paszkowskiego, uległa zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Część jednak autor zachował w opisach, co miało kapitalne znaczenie dla wartości pracy. Po starannej analizie materiału źródłowego Pachoński ocenił generała jako „sympatyczną postać” i „człowieka uzdolnionego” (s. 5). Trudno wręcz oprzeć się wrażeniu, iż autor czasami gloryfikuje Paszkowskiego. Szczególnie sympatycznie prezentuje się charakter generała, co na tle skłóconych i obłudnych postaci ówczesnych polityków i wojskowych wydaje się zaletą bardzo cenną. Natomiast blado wypadają osiągnięcia Paszkowskiego jako historyka. Pachoński poświęcił posłowie dziełu generała „Dzieje Tadeusza Kościuszki Pierwszego Naczelnika Polaków”. Zajął się analizą tej pracy przede wszystkim ze względu na „autora, którego talent historyczny mógł tu zabłysnąć w pełni” (s. 246). Jak słusznie zostało w tej analizie podkreślone, generał miał idealne warunki, aby stworzyć znakomite dzieło historyczno-polityczne: wykształcenie, doświadczenie polityczne i wojskowe, pełniona przez pewien czas funkcja sekretarza Naczelnika, znajomość jego otoczenia, jego zgodę na zbieranie materiałów do biografii. Mimo tych wyjątkowych możliwości stworzył dzieło ciężkie, pompatyczne, bez konkretnych informacji, bardzo powierzchowne. Wszystko to dało uzasadnione podstawy T. Korzonowi do wygłoszenia niepochlebnych uwag o talencie pisarskim i historycznym Paszkowskiego, które to Pachoński, choć z ociąganiem, wydaje się jednak podtrzymywać.

Praca została opatrzona starannymi przypisami, zawiera indeks osób i nazw geograficznych oraz dwa aneksy. Jeden z nich jest wyjątkowo cenny, gdyż zawiera „Zestawienie prac filozoficznych napisanych przez Paszkowskiego w latach 1799—1804” sporządzone przez autora na podstawie zbiorów rękopiśmiennych BUW, które przepadły w trakcie II wojny światowej.

M. Z.

Marian M. Drozdowski, *Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich 1776—1944*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982, s. 281.

Książka jest plonem wieloletnich zainteresowań autora problemami polsko-amerykańskimi i życiem Polonii w Stanach Zjednoczonych. Część publikowanych szkiców była przez Drozdowskiego wykorzystana na sympozjach organizowa-

nych przez utworzony przez niego w Instytucie Historii PAN Zespół Badań Ameryki Północnej. Niektóre teksty były drukowane w różnych czasopismach polskich. Nie jest więc to praca zupełnie nowa. Poprzez zsumowanie owego dorobku, autor chciał przedstawić czytelnikowi w miarę zwarty obraz rozwoju i współzależności w stosunkach między dwoma państwami. Dla osiągnięcia tego celu autor dokonał korekty tekstów już publikowanych, dbając o zachowanie jednolitości formy tekstu, usunął także zbędne przypisy i nieaktualne polemiki. W sumie powstała praca przeznaczona przede wszystkim dla czytelnika-amatora, co jednak nie znalazło odbicia w wysokości nakładu — 5 tys. egzemplarzy. Dla historyka zawodowego najcenniejszą częścią pracy są szkice oparte na archiwaliach amerykańskich. Dotyczą one okresu 1914—1939. Na zakończenie uwaga redakcyjna. Wydaje się, iż przy tekstach publikowanych powtórnie powinno się podawać podstawę, nawet jeśli tekst został poprawiony i uzupełniony, jak to zaznaczono we wstępie.

M. Z.

Ludwik Hass, *Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź, 1982, s. 572.

Po kłopotach z publikacją „Sekty farmazonii warszawskiej” zapowiedziana już wcześniej nowa książka L. Hassa poświęcona wolnomularstwu Europy środkowo-wschodniej w XVIII i XIX wieku ukazała się nadzwyczaj punktualnie. Wydaje się, iż także nie zawiodła nadziei czytelników. U podstaw prezentowanej pracy legło przeświadczenie o istnieniu swistego typu rozwoju wolnomularstwa w Europie środkowo-wschodniej. Specyfikę tę kształtowały zarówno odmiennie doświadczenia historyczne społeczeństw tych regionów (bez dwóch najważniejszych wstrząsów: reformacji i rewolucji burżuazyjnej), jak i odmienny typ życia gospodarczego. Czynniki te zmieniły „osobowość” społeczeństw i determinowały odmienny od zachodnioeuropejskiego typ ich rozwoju. Skomplikowane problemy religijne i narodowe pogłębiły te odmienności. Tajna organizacja, jaką była masoneria, będąc częścią społeczeństwa, musiała być zależna od tych uwarunkowań. Takie ujęcie tematu, bez sugerowania się jedynie stanem granic, jest nowatorskie. Podobnie jak w pracy o masonerii warszawskiej, autor łączy w narracji elementy syntezy i analizy. Często pierwszy raz publikowane są informacje faktograficzne dotyczące dat założenia poszczególnych komórek organizacyjnych, okresu ich działania, form ich organizacji i działalności. Wiele narodowych organizacji masońskich uzyskało tu swą pierwszą pełną historię. Obok rekonstrukcji dziejów masonerii na omawianym terenie od lat dwudziestych XVIII w. po rok 1904, autor starał się ukazać obraz tych organizacji jako całości statystycznej w przekroju czasowo-terytorialnym. Podobnie jak w pierwszej swej pracy, autor starał się przedstawić skład narodowy, pochodzenie społeczne i geograficzne, wyznanie religijne, przynależność polityczną, średni wiek i wiek w momencie przyjęcia adeptów do masonerii. Oczywiście stan źródeł nie zawsze pozwalał na takie ujęcie wszystkich problemów. Znacznie łatwiej było sprostać kolejnemu zadaniu, określenia aktywu organizacji, grona osób sprawujących w niej najważniejsze funkcje. Tak dokładna analiza materiału dała możliwość formułowania udokumentowanych stwierdzeń o charakterze syntetycznym. W swych rozważaniach autor abstrahował od, w jego opinii względnie niezmiennej, strony mistyczno-filozoficznej masonerii. Wynikało to z przekonania o konieczności „skoncentrowania uwagi nie na mistycznej stronie ruchu, lecz na konkretnie ziemskiej” (s. 29) oraz, iż problemy te przede wszystkim dochodzą do głosu